

GAZETA

GDAŃSKA

Filja w Tczewie

ul. Dworcowa 3.

Dla Gdańska:
PRZEDPŁATA miesięczna 12 mk. nie łącznie w Gdańsku i w łemczach z odnośnieniem do domu. W ekspedycji 11 mk. niem. Pod opaską 25 mk. niem. W inn. ch krajach 40 mk. niem. OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za kolonelowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 30 mk. niem. Rekl. my za te stem za kolon. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 12 marek niem. Reklamy na pierwszej stronie za kolonclowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 15 mk. niem. Miejscowe ogłoszenia podług taryfy.

Konta czekowe:
P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 13 7
Konto Bankowe w banku
Kwilecki Potocki & Cie. Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Dla Polski:
PRZEDPŁATA miesięczna - odnośnieniem przez listowego 275 mkp. Pod opaską 325 mkp. Ogłoszenia i abon. przym.: Admin w Gdańku, Brothänkeng. 14; kaieg. kol. Ruch w Gdańsku „Kassubischer Markt 21, w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń Anons” w Warszawie, ul. Wspólna; filja „Gaz. Gd.” w Tczewie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. OGŁOSZENIA za kol. wiersz 1-l lub jego miejsce 50 mkp. Rekl. za tekstem za kol. wiersz 1-lam. 200.- mkp. Rekl. na 1-ej stronie za kol. wiersz 1-lam. 250 mkp. przym. tylko na ćwierć strony.

Telefon nr. 1866.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Brothänkengasse 14

Skrytka pocztowa 280

Niezrozumienie obowiązków narodowych.

Gdy w Gdańsku i na Pomorzu żyliśmy w niewoli pruskiej, mało wtedy było gazet polskich na Pomorzu, a te, które istniały, były narażone na niezliczone trudności ze strony sądów i policji pruskiej, na dotkliwe kary pieniężne wydawców i ciężkie kary więzienne redaktorów. Mimo to gazety polskie w Gdańsku i na Pomorzu wiedząc, że są jedynymi placówkami polskiej kultury, mężnie stawiały czoło wrogom w obronie polskości naszego kraju i ludu. Gazety polskie wtenczas czuły, że za nimi stoi całe społeczeństwo polskie i uważa za niegodnych imienia polskiego tych, którzy polskiej gazety nie czytają lub nie popierają. Każdy Polak bowiem uważał za obowiązek swój, mieć w domu gazetę polską. Każdy polski dom był twierdzą polską, a pokarmem duchowym była polska gazeta. Robotnik Polak tak samo jak inteligencja, stali jak jeden zwarty obóz na straży polskości.

Gazety nasze na Pomorzu miały wielką liczbę czytelników, sama „Gazeta Grudziądzka” liczyła ich przeszło 100 000.

Czasy się zmieniły. Polska powstała. Kultura polska może się teraz swobodnie rozwijać, już nie deptana i poniewierana przez brutalną stopę pruskiego policjanta lub twarde niesprawiedliwe wyroki pruskich sądów. Rodacy na Pomorzu żyją pełnem życiem polskiej kultury, a dla nas gdańszczan przyszła przynajmniej chwila swobodnego oddychania; polska mniejszość może śmiało i otwarcie pracować nad rozwojem polskiego życia i polskiej kultury w Gdańsku. W pomoc nam przybyła liczna rzesza rodaków z innych dzielnic polskich, tak że rozwój kultury polskiej przy wspólnych wysiłkach powinien pójść rażno naprzód.

Przekonujemy się też rzeczywiście, że polskość postępuje naprzód, lecz nie w tej mierze jak powinna. Też dzisiaj najważniejszą szerzycielką kultury polskiej jest prasa polska. Prasa na Pomorzu doznała wprawdzie w wielkiego przeobrażenia. Niejedno niemieckie pismo gadzinowe straciło dużo zwolenników, niejedno nowe polskie pismo powstało i stało się poważną strażnicą polskości jak np. nasz jedyny dziś dziennik polski w Gdańsku, powstały z obu połączonych gazet gdańskich „Gazety” i „Dziennika Gdańskiego”. Prasa polska w Gdańsku i na Pomorzu stoi dziś na wyżynie wymagań nowoczesnych, i może śmiało stanąć obok największych i najlepszych gazet polskich z innych dzielnic. Prasa polska przechodzi dziś ciężkie czasy, bo ceny za wszelkie materiały drukarskie osiągnęły niebываłe fantazyjne ceny, tak samo płace personelu drukarskiego i redakcyjnego, a ceny gazet w Gdańsku i na Pomorzu nie zbliżyły się równomiernie do cen gazet z innych dzielnic, ponieważ liczone są zawsze z obawą, że pomorzanie, przyzwyczajony do niskich cen małych dawniejszych gazet, nie przyzwyczai się tak łatwo do dzisiejszych cen i przestanie czytać gazetę. Dlatego ceny gazet pomorskich i gdańskich były i są do dziś niższe od cen polskich gazet z innych dzielnic. Mimo to musimy stwierdzić objaw smutny i bolesny zarazem, że nawet nie cała inteligencja polska w Gdańsku poczuwa się do obowiązku popierania tutejszej gazety polskiej. Tworzymy tu w Gdańsku prawie jedyną i w każdym razie najważniejszą placówkę kultury polskiej i jesteśmy strażnicą polskich interesów kulturalnych w Gdańsku i dlatego gazeta nasza ma prawo, domagać się poparcia przez całe społeczeństwo gdańskie.

Mimo to jest cały szereg Polaków z inteligencji w Gdańsku, którzy codziennie kupują sobie tutaj różne niemieckie pisma i je abonują, lecz nie poczuwają się do tego elementarnego obowiązku każdego Polaka gdańskiego, aby popierać przynajmniej przez abonament jedyną polską pismo w Gdańsku. Jest to niedbalstwo i niezrozumienie najelementarniejszych obowiązków narodowych, które jak najostreżniej pętnować powinni wszyscy Polacy. Ci zaś, którzy się skarżą na drogie ceny gazet naszych, niech rozważają, że ceny te są właściwie nie wyższe od cen pokojowych. W czasie pokojowym płacili za gazety w porównaniu do innych materiałów, potrzebnych w codziennym życiu, np. masło, jaja, mleko, ubrania, bieliznę, nie mniej niż dzisiaj; dziś przerażała ludzi wysokie ceny gazet, które powinny być codziennym pokarmem duchowym, chociaż się już przyzwyczaili do wysokich cen materiałów sukiennych i płócennych i artykułów spożywczych. Dlatego też widzimy dziś na Pomorzu i też w Gdańsku smutny objaw, że tacy, którzy w dawniejszym czasie pokojowym czytali gazety, dziś przestali abonować pisma, lub zadawałniała się małym niemieckim piśmienkiem powiatowem, wychodząc raz lub kilka razy w tygodniu w nader skromnych rozmiarach. Jest to bez wątpienia powolne lecz

Konwencja handlowa polsko-francuska.

Paryż, 7 II. PAT. (Havas). Konwencja handlowa francusko-polska wejdzie w życie w 8 dni po zawiadomieniu rządu francuskiego o jej przyjęciu przez Sejm polski. Główne postanowienia w sprawie taryf celnych są następujące: Co się tyczy towarów francuskich, przywożonych do Polski, Francja otrzyma zniżkę w polskiej taryfie celnej dla artykułów, które ją głównie interesują. Zniżka ta przedstawia się następująco: towary importowane z Francji do Polski korzystają z klauzuli dla narodu najbardziej uprzywilejowanego i z największych udogódnień taryfowych. Te same ulgi przysługują się towarom, importowanym z Francji, lecz pochodzącym z kolonii, a przywożonym do Polski za pośrednictwem towarzystw francuskich, lub polskich. Cenne artykuły francuskie, wina, likiery, biżuterja itp. będą korzystały z ulg do 50 proc. Co się tyczy importu Polski do Francji, to pewne artykuły polskie, jak ziemniaki, nafta, itp. będą korzystały z najniższych taryf celnych. Prócz tego około 40 artykułów w umowie wyszczególnionych może być wwożone do Francji ze zniżką celną.

Osobny artykuł konwencji przewiduje zaprowadzenie świadectw pochodzenia towarów, co ma na celu zabezpieczenie, aby z ulg powyższych korzystały wyłącznie towary, pochodzące z jednego z obu krajów. Inne postanowienia układu regulują sprawę spółek i towarzystw francuskich i polskich, którym przysługują się ułatwienia oraz zabezpieczenia na zasadzie wzajemności.

Osobny artykuł reguluje sprawę uchodźców, przy czym Polska zobowiązuje się do przyznawania jak największych ułatwień dla emigrantów, przywożonych pod flagą francuską. W końcu konwencja postanawia, iż towary francuskie, składane tymczasowo w Polsce z przeznaczeniem do tranzytu przez Polskę lub też do eksportu, są wolne od cła. Niektóre przedmioty, jak to samochody, wina, alkohole, itp. mają jeszcze zabroniony wstęp do Polski. Dla tych przedmiotów poselstwo polskie w Paryżu udzielać będzie pozwoleń, na przywóz w obrębie przyznanego kontyngentu na warunkach, o których bliższych informacjach udzieli polskie ministerstwo handlu i francuski urząd dla handlu zagranicznego.

Dr. Górnik burmistrzem Katowic.

Katowice, 7 II. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej wybrany został starszym burmistrzem miasta Katowic dr. Górnik. Na 39 złożonych głosów otrzymał on 23 głosy. Dotychczasowy burmistrz, dr. Leu, otrzymał 14 głosów. Pozostałe kartki były białe, lub zawierały głosy rozstrzelone. Za dr. Górnika złożyli głosy 8 Polaków, 11 bezpartyjnych, 2 socjalistów większości i 2 radnych, reprezentujących zjednoczenie gospodarze. Za dr. Leu głosowali demokraci i socjaliści niemieccy. Dr. Górnik liczy lat 35, pochodzi z Katowic, jest radnym miasta od 2 lat, a od pół roku sprawuje urząd polskiego doradcy przy kontrolerze koalicyjnym na powiat katowicki. Przedtem

był on urzędnikiem magistratu w Gliwicach. Dr. Górnik jest pierwszym polskim burmistrzem w Katowicach.

Kompromis między rządem a strajkującymi

Berlin, 7 II. Dziś wieczór przyszło do pokojowego załatwienia strajku. W sprawie wydalenia ze służby przywódców strajkowych zgodzono się na to, iż sprawy tej nie będzie sądził sam minister Gröner, lecz cały gabinet. Rząd zaś przyrzekł, że nie będzie wydaleni. Dziś w nocy ma być wydany ogólny apel do zakończenia strajku. Przypuszczają, że taki wynik wpłynie też na ukończenie strajku robotników miejskich w Berlinie. Jak słychać, minister Gröner zamierza podać się do dymisji.

Pius XI do arcybiskupów polskich.

Warszawa, 7 II. (PAT). Natychmiast po ogłoszeniu wyniku głosowania, którego rezultatem był wybór kard. Ratti'ego Papieża Piusa XI-go na tron Piotrowy, Ojciec Święty zwrócił się do kardynałów polskich - jego emnencji arcybiskupa Kakowskiego i jego emnencji Prymasa Dąbrowskiego w słowach następujących: „W Waszych osobach widzę i pozdrawiam Polskę, błogosławie jej i proszę jej synów, aby się za mnie modlili, widziałem bowiem, jak Polacy modlić się umieją. Powiedźcie Polakom, iż kochałem i nadal kochać będę drogą Polskę, za którą nigdy modlić się nie przestane.”

Stronnicтво poje' nawcze zwyciężyło.

Rzym, 7 II. (PAT). (Havas.) „Picolo” twierdzi, iż kard. Vanutelli popierał w czasie wyborów kandydaturę kard. Maffiego. Widząc jednakże, iż wybór Maffiego jest niemożliwy, oddał swój głos za kard. Rattiego, który uzyskał w ten sposób wymaganą ilość 2/3 głosów, mimo opozycji stronictw, zajmujących stanowisko nieprzejednane wobec Kwirynału.

Błogosławieństwo Piusa XI.

Rzym, 7 II. PAT. (Stefani). Kardynał ks. Chigi przesłał do Agencji Stefania następujące zawiadomienie: Jego Świątobliwość Papież Pius XI-ty, zastrzegając całą nienaruszalność praw Kościoła i świętej Stolicy Apostolskiej, których to praw w myśl swej przysięgi strzec i bronić będzie, udzielił z zewnętrznej loży Bazyliki na placu Ś-go Piotra swego pierwszego błogosławieństwa, w tym szczególnym zamiarze, aby błogosławieństwo to, którego udzielił nie tylko Rzymowi i Włochom, ale wszystkim narodom i ludom, przyniosło całemu światu zapowiedź i życzenie tak gorąco przez wszystkich upragnionego pokoju.

Hold dla nowego papieża.

Rzym, 7 II. (PAT). (Havas.) Wczoraj o godz. 15.30 w kaplicy sykstynskiej kardynałowie złożyli hold nowoobranemu Papieżowi. Następnie Papież Pius XI-ty w apartamentach swych, które zajmował podczas conclave, przyjął kardynałów conclave, przedstawicieli kurji rzymskiej oraz szereg wybitnych osobistości.

Warszawa, 7 II. (PAT). Rząd polski przesłał dziś w nocy nowowybranemu papieżowi Piusowi XI depechę gratulacyjną.

Kard. Gaspari sekretarzem stanu.

Rzym, 7 II. (PAT). (Havas.) Dzienniki donoszą, iż nowoobрани Papież Pius XI-ty zatwierdził kard. Gaspariego na stanowisko sekretarza stanu.

smutne cofanie się kultury ludu naszego, na niski poziom dzielnic wschodnich, w których wielkie jeszcze masy ludu nie umieją czytać i obywają się bez elementarnego pokarmu duchowego, jaki daje gazeta polska.

Termin koronacji Papieża.

Rzym, 7 II. (PAT.) (Havas.) Dzienniki donoszą, iż koronacja nowego Papieża odbędzie się w d. 12 bm.

Wobec tego poważnego niebezpieczeństwa cofania się kultury ludu pomorskiego, powinno być jednym z najważniejszych obowiązków wszystkich czynników, pracujących dla dobra ludu, aby temu niebezpieczeństwu przeciwdziałać.

się musimy rękami i zębami. Tylko wysoki poziom polskiej kultury ludowej i lud przejęty wysokiem polskiem poczuciem narodowem zdoła przeciwko wszelkim machinacjom Niemców i ich przyjaćli utrzymać na stałe ziemię pomorską przy Polsce i dać jej przez to pewny i bezpieczny dostęp do morza. Dlatego więc każdy Polak, mianowicie księża, nauczyciele i wszystkie czynniki rządowe powinny wyteżać wszelkie siły, aby pogłębiać i rozszerzać polską kulturę między ludem polski mna Pomorzu a to się stanie przez podawanie codziennego polskiego pokarmu duchowego, przez rozszerzenie polskiej prasy. Dopiero wtedy, gdy polska prasa narodowa znajdzie przystęp do każdej chaty polskiej w Gdańsku i na Pomorzu, i będzie codziennym pokarmem duchowym ludu polskiego, będziemy mieć pewność, że lud polski w Gdańsku pozostanie wiernym polskości i będzie jej fundamentem i że lud polski na Pomorzu nie będzie się oglądał za sąsiednim krajem lecz w poczuciu swej kultury polskiej będzie bronił do ostatniego tchu polskości swej dzielnicy i będzie najpewniejszą gwarancją pewnego dostępu Polski do morza. Dlatego wzywamy wszystkich rodaków, ożywionych miłością

W Gdańsku grozi nam przez to dalsza germanizacja ludu polskiego, będącego fundamentem i główną ostoną polskości w Gdańsku. Jeżeli zaniknie lud polski w Gdańsku, nawet najliczniejsze rzesze inteligencji polskiej będą tylko pokostem, który w każdej chwili zniknąć może jak teraz na Pomorzu i w Poznańskim znika niemieczyzna.

Na Pomorzu cofanie się polskiej kultury ludowej jest poważnem niebezpieczeństwem dla Rzeczypospolitej, gdyż lud pomorski żyje tam w wąskim korytarzu polskim i jedynym dostępie Polski do morza, otoczony z obu stron krajem niemieckim. Ziemi tej więc trzymać

Przed otwarciem giełdy z dnia 8 II 1922

Noty polskie	6,07 ¹ / ₂
Dolary amerykańskie	199,00

Z komisji sejmowych.

oczywisty, aby pomagali nam w rozszerzeniu prasy polskiej w kołach ludu polskiego w Gdańsku i na Pomorzu. Nie będzie czytelników pism polskich w Gdańsku i na Pomorzu, tyle też będzie uświadomionych Polaków, czujących swą godność narodową i będących strażą polską w naszych wysuniętych placówkach. Nie czynimy tego z osobistego interesu, bo dzisiaj zysk z niskego abonamentu w Gdańsku i na Pomorzu pokrywa ledwie koszt papieru wydawnictw polskich, lecz czynimy to w przekonaniu, że jak dla dzieci szkoła polska, tak dla narodu prasa polska jest najważniejszą uczelnią i strażnicą kultury polskiej, powołaną w pierwszym rzędzie na to, aby czuwać nad rozwojem polskiej kultury i nad dobrem narodu polskiego. Ks. M.

W sprawie załogi „Krakowa”.

Od Dyrekcji tow. żeglugi morskiej „Sarmacja” otrzymałem uprzejme wyjaśnienie w sprawie załogi parowca „Kraków”, z którego najważniejsze szczegóły niniejszem podaję do wiadomości szanownych naszych czytelników. Kiedy w roku 1919 zakupiliśmy kapitałem polskim mały statek „Kraków”, odniósł się dyrektor Sarmacji, pułkownik marynarki p. Nowotny z prośbą do Departamentu Spraw Morskich o dostarczenie odpowiednich sił fachowych, a mianowicie kapitana, dwóch oficerów i 8 marynarzy.

Prośba nasza została odmownie rozstrzygnięta a to z następujących powodów:

- 1) Ustawa wojskowa nie pozwalała na zwolnienie ze służby oficerów aż do roku 50-tego.
- 2) Organizacja marynarki absorbowała wszelkie siły zawodowe.

Nie pozostało nam zatem nic innego, jak werbować inne żywioły z krajów o słabej walucie, które nie odnosiły się wrogo do naszego społeczeństwa.

Za przykładem Holandji, Włoch i Argentyny przyjęliśmy na nasz statek byłych oficerów marynarki austriackiej, po części urodzonych w Małopolsce, przynależnych do Austrii.

Oficerowie ci okazali się z czasem żywiołem bardzo pożytecznym i względem Państwa Polskiego nadzwyczaj lojalnym.

Wszyscy oficerowie, a rozchodzi się tu tylko o trzy osoby, uczą się języka polskiego, ponadto prosili M. S. W. o obywatelstwo polskie.

Zdaniem naszem przywiązanie tych elementów do naszej żeglugi i uczynienie z nich z czasem dobrych obywateli polskich, jest zasadą zdrową i z powodu tymczasowego braku własnych sił fachowych intencją dla kraju pożyteczną. Co do samych marynarzy zaznaczamy, że jak długo w Gdańsku nie istniało biuro werbunkowe polskie, tak długo byliśmy zmuszeni posługiwać się marynarzami gdańskimi. Wszelkie próby werbowania polskich marynarzy, którzy nie należeli do związku, powodowały bardzo poważne tarcia z tutejszym Seemansbunde tak dalece, że czasami statek nasz, ponieważ zaambarkował polskich marynarzy, nie mógł z portu wyjechać, gdyż marynarze gdańscy usiłowali terrorować tychże do opuszczenia statku. Obecnie staramy się werbować przeważnie elementy polskie, co z rabyciem drugiego statku pod nazwą „Wisła” będzie stale przeprowadzane.

W ten sposób uważać należy kwestję za najzupełniej wyjaśnioną, zaś dyrekcji „Sarmacji” należy się wdzięczność za tak wyczerpujące i szczerze informacje. Życzymy dalszej pomyślniej pracy jak parowcowi „Kraków”, tak też mającej niebawem być uruchomionej „Wisła”. Szczęście Boże!

J. Klejnot-Turski.

Przegląd prasy niemieckiej.

Różne tytuły nad tą samą treścią. — Jak miękko można pisać, a jak twardo wniósłować. — Przewidywalne skutki strajku. — Norwegowie i Niemcy wobec kobiet. — „Berliner Tagebl.” o „republikaniskich” podręcznikach szkolnych w Rzeszy.

(bb) Strajk w Niemczech wypełnia naturalnie lamy wszystkich pism w Rzeszy. Zależnie jednak od zabarwienia politycznego tytułuje się te wiadomości w sposób bardzo różnolity. Pod jedną i tą samą treścią pewne pisma piszą: „Strajk przeciw Berlinowi”, inne „Przed wygaśnięciem strajku”, trzecie „Zapowiedź wybuchu strajku generalnego”, a jeszcze są nawet także ciche i skromne gazety, które poprostu miękko piszą: „Unieruchomienie kolei”. Boć strajk toć przecie wielce brzydki i oświechtany wyraz, chociaż, jak nawet „Ostpr. Zig.” donosi,

Warszawa, 7 II. (PAT). Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej w d. 7 bm. rozpatrywano zwróconą przez plenum Sejmu ustawę o podatku od wzbogacenia się przez nabycie nieruchomości. Na miejsce referenta p. Radziszewskiego, komisja przekazała referat p. Moraczewskiemu. Po szczegółowej dyskusji przyjęto art. 1 z małymi poprawkami. Następnie rozpoczęto dyskusję nad art. 2, która została odroczona do następnego posiedzenia w d. 8 bm. Przed rozpoczęciem posiedzenia dzisiejszego wniesioną została interpelacja p. Loeversztejma w sprawie waluty na Górnym Śląsku, p. Poniatowskiego w sprawie wykonywania ustawy o gwarancji na zakupno nawozów sztucznych, i p. Janeczka i Tomasz w sprawie wykonywania ustawy o daniach państwowej. Obecny na posiedzeniu wiceminister skarbu w odpowiedzi na ostatnią interpelację oświadczył, że niewłaściwe wykonanie ustawy zostało przez władze centralne sprostowane.

Warszawa, 7 II. (PAT). Komisja wojskowa: przed rozpoczęciem posiedzenia przewodniczący odczytał list ministra spraw wojskowych, w którym minister prosi komisję wojskową o wydelegowanie kilku przedstawicieli dla zbadania prawdziwości zarzutów, podniesionych w artykule „Rzeczypospolitej” pod tytułem „Tragiczny dowód” i opublikowania w dziennikach wyniku dochodzeń. Następnie dyskutowano w dalszym ciągu

„Już teraz wynoszą szkody, które państwo poniosło tylko przez brak dochodów z kolei, setki milionów, gdyż dziennie ubywa w ten sposób kasie państwowej 190 milionów marek. Do tego dołączyć jeszcze należy straty, jakie wynikają dla handlu i przemysłu. Wszystkie te straty mogą wrzószyć do sum potwornych, a przy dłuższym czasie trwania strajku musimy się liczyć z poważnym głodem i chłodem skutkiem odjęcia dowozu żywności i węgla”.

A przyczyny właściwe strajku. Są tacy, którzy twierdzą i argumentują, że strajk jest dyrygowany z Moskwy, inni widzą w tem poprostu próbę obalenia gabinetu Wirtha (a więc sprawa nacjonalistów), jeszcze inni rozumieją, że jest to poprostu ruch ekonomiczny, choć nie brak głosów krawców, które zapowiadają, że Niemcy stoją przed zamachem stanu. Możemy być więc świadkami nowej „rewolucji” w Niemczech, wprawdzie nie rewolucji z ducha, ale zawsze rewolucji, jako że należy to do rzeczy modnych w kraju związanym najszerzej z Niemcami z Niemcami — w Rosji sowieckiej. A ponieważ pomiędzy Francją a sowiektami stosunki zaczynały układać się przychylnie, nie jest wykluczone, że rosyjska republika sowiektów przechrzci się na rzeczywistą rzeczpospolitą rosyjską, zaś Lenin i Trocki zjadą na miejsce Wirtha.

Wszak wczoraj mieliśmy już sposobność przygwoździć zdanie dziennika niemieckiego, że Niemcy jako organizm chory, najbardziej są skłonne do bolszewizmu”.

„Der Tag” komunikuje z Christianij:

„Rada narodowa kobiet norweskich postawiła wniosek, aby tegoroczną nagrodę pokojową Nobla przyznać międzynarodowej Radzie kobiet. Prezydent szortingu Halversen jest jak najgoręcej za przyjęciem tego wniosku”.

To stanowiłku Norwegów wobec kobiet jest biegunowo różne od stanowiska Niemców, którzy nie chcą kobiet dopuścić do sądownictwa, ani do adwokatury, ponieważ „kobieta nie nadaje się do tych urzędów”. Ha no, nie sprzeczamy się, co do tego, czy Niemki nadają się do urzędów, czy nie; wiemy tylko, że w Anglii i Ameryce kobiety piastują nawet godności senatorskie, nie mówiąc nawet o tem, że Francja roi się od adwokatów kobiecych.

W „Berliner Tageblatt” czytamy, że w szkołach niemieckich mimo „republikanizmu” Rzeszy używa się podręczników szkolnych, w których znajduje się takie ustępy:

„Ustęp ten nosi tytuł „Urodziny cesarza w Berlinie” i zaczyna się od zdania: Urodziny cesarza są dla wszystkich obywateli kraju dniem świątecznym”. Na str. 91 „Deutsches Lesebuch für höhere Mädchenschulen”, w w czwartym nakładzie, w drugim tomie, wydanym przez dra Ernsta Borkowsky, w państwie republikańskim, wyrastają i wychowane bywają nasze córki w takim duchu. Pruski minister oświaty, który z radosną stanowczością oświadczył iż uważa zadania wychowawcze w duchu państwowym za najprzedniejszy swój obowiązek, postara się chyba o zniesienie tych podręczników szkolnych. A jednak należałoby zapytać, kóż dał aprobatę na to wydawnictwo szkolne?”

Wystarczy w zupełności dosłowny tekst niemiecki.

nad ustawą o oddaniu na rzecz państwa wozów i zwierząt pociagowych. Art. 14 przyjęto ostatecznie. Dla uzgodnienia poprawek do art. 15 wybrano podkomisję. Na posiedzeniu tem był obecny przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych.

Warszawa, 7 II. (PAT). Połączone komisje prawnicza, administracyjna i miejska przyjęły w 3-cim czytaniu ustawę o obowiązku zarządów gmin wiejskich do starczania mieszkań. Referował p. Jasukowicz (ZLN). Na posiedzeniu był obecny przedstawiciel ministerstwa zdrowia, ministerstwa sprawiedliwości, ministerstwa spraw wewnętrznych i wiceprezydent m. stoł. Warszawy.

Warszawa, 7 II. (PAT). Komisja dla spraw kryzysu w przemyśle i handlu odbyła dziś pierwsze posiedzenie, na którym postanowiono sprawę kryzysu poddać gruntownemu badaniu i wystosować odpowiednie ankiety do rządu i przedstawicieli handlu i przemysłu. Jednocześnie postanowiono na najbliższym posiedzeniu komisji, tj. we czwartek, zaprosić przedstawicieli ministerstwa pracy i opieki społecznej, handlu i przemysłu, zdrowia publicznego, wojny, skarbu, aby wyjaśnić, jakie zobowiązania w tej sprawie odnośnie ministerstwa na siebie wzięły.

Sprawy polskie.

Odznaczenie króla Alberta.

Posel polski w Belgji, Sobański, w asystencji sekretarza Ponińskiego na uroczystej audjencji wręczył królowi belgijskiemu, Albertowi, order Orła Białego.

Uroczystość ta miała charakter wyjątkowo serdeczny. Król mówił o Polsce z rzadką znajomością rzeczy i z wielką życzliwością.

Depesza Naczelnika Państwa.

Podczas posiedzenia sejmu wileńskiego dnia 4 bm. nadeszła od Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego, depesza następująca, którą marszałek sejmu odczytał:

„Do pana marszałka sejmu wileńskiego w Wilnie! Po otrzymaniu wiadomości o ukonstytuowaniu się sejmu w Wilnie, śpieszę na ręce pańskie, panie marszałku, przesłać moje najszerzej życzenia owocnej pracy dla dobra wszystkich mieszkańców, reprezentowanego przez niego kraju, który tyle krwi, łez i olbrzymich wysiłków kosztował w przeciągu wiekowej, wspólnej naszej historii.

Józef Piłsudski,
Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz.”

Z polityki zagranicznej.

Odznaczenia lotewskie.

Kapituła orderu wojskowego lotewskiego przyznała order pierwszego stopnia marszałkowi Piłsudskiemu oraz marszałkowi Fochowi, order drugiego stopnia przyznała: generałowi Weygandowi, generałowi Niesselowi, generałowi Szepetykiemu i kilku innym. Order trzeciego stopnia z Polaków otrzymali: generał Rydz-Śmigły, major Myszkowski i pułkownik Kutrzeba.

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska. Ks. prob. Wysiniński z Torunia (N. Marii Panny) otrzymał od magistratu toruńskiego prezente na probostwo u św. Jana w Toruniu.

Przesiedleni zostali księża wikariusze: Rutkowski z Zwiniarza do Radzyna, Strużyna z Radzyna do Strzępca.

Każdy Polak potrzebuje „Gazety Gdańskiej”, aby poznać polską kulturę, polski przemysł i handel i ważność jedynego portu polskiego.

Każdego Polaka potrzebuje „Gazeta Gdańska” do szeregów swoich, aby wspólnymi siłami rozszerzać kulturę polską w Gdańsku i na Pomorzu, zakładać tu trwałe fundamenty lepszej przyszłości dla naszego społeczeństwa i budować polski przemysł i handel.

Dlatego rozszerzajcie „Gazetę Gdańską”, jedyny polski dziennik w Gdańsku.

Lesław Juliusz Słoboda.

Dzień 1-go lutego w Wilnie.

Śnieg puszysty, pada śnieg biały, miękki, otulny śnieg. Mroził silny szczybie. Sanki malutkie. Dorożkarz w dziwnej kwadratowej czapie wiezie mnie z hotelu St. Georgesa. Cichutko suniemy przez ul. Mickiewicza, mijamy Katedrę i przejeżdżamy Plac Napoleona. Przedemną pałac oświetlony. Pałac tymczasowej komisji rządzącej i wjeżdżamy na ulicę Uniwersytecką, po lewej ręce Uniwersytet, po prawej pałac; pałac ten blisko Uniwersytetu, gdzie Nowosilcow podczas balu musiał słyszeć piorun dr. Becu.

Wchodzę do pałacu. Żołnierze armii Litwy Środkowej czuwając z orężem w ręku i prezentują broń. Pałac otoczony kolumnami stylem jak i cały pałac przypomina czasy napoleońskie. Sala pałacu pobiskupiego. Z pałacu, w którym mieszkał biskup Masalski, a po tem zwycięzki Napoleon.

Ta sama sala, gdzie przed laty Nowosilcow urządził smutnie zakończony bal. Te same salony, gdzie krwawy potwór, kat Litwy Murawiew — wieszaciel panował. Przed pałacem cokol został z pomnika, bo sam bust powieszony przedtem przez Moskali podczas zdjęcia wywędrował do Moskwy razem z pomnikiem Katarzyny i Puszkina. W salach oświetlono algorno, literalnie tłumy ludzi. Posłowie, dziennikarze, literaci, wojskowi wszystko to się tłoczy. Na twarzach radość, jakiś dziwny podniosły nastrój.

Na powale niezdrapany jeszcze dwugłowy moskiewski gad lyska złowrogo ślepiami zda się śnić o lepszych szczęśliwszych czasach, kiedyto po Nowosilcowie godnie panował tu Murawiew.

Zmienili się panowie.

Nowowyrabni posłowie chodzą tu i tam i rozmawiają o jutrze; wchodzą na salę posłowie wybrani z neutralnego pasa, radosne poruszenie i ogólne.

Ksiądz biskup Bandurski rozmawia z jakimś prawosławnym brodatym archirelem. Dziwny egzotyzm na tym: rancie, który poprzedza dzień jutrzejszy dzień otwarć sejmu decydującego. Dziwne zamyślenie w duszach. A przecież i Nowosilcow, a przecież Murawiew, a przecież kompromitacja Katarzynyć mijało to wszystko, jak złowrogi koszmarn.

Niechce się wierzyć, że tu w tych samych salach panowało dzięki a zle zwierzę Nowosilcow, który chciał złamać ducha młodzieży naszej, okrutny, plugawy gad, który chciał wyssać, jak oblesny potworny polip mózg i krew życia — tym, którzy nieraz nawet przeciw nadziei wierzyli i zaklinali, niech żywi nie traca nadziei i przed narodem idą jako gorejące świeczniki na mięką i serdeczny ból.

Niechce się wierzyć, że w tych samych salach białych, bagała p. Mollison wśród sztyderstwa zauszników Nowosilcowa o litość dla katowanego syna.

Niechce się wierzyć.

Tak, niechce się wierzyć, że tu w tym gmachu Murawiew krwawy, kat Litwy urządził w czasie powsta-

nia i po powstaniu bał — ironje, na które zmuszał pod groź wzięcia i Sybiru do uczestnictwa krewnych powstańców.

Duch zwyciężył.
Bo naród wierzył,
„że ludy płyną, jak łańcuch żórawi
w postęp....” że z kości rodzą się rycerze.
że nie śpi tyran, gdy łożę okrwawi,
i z gniazd najmłodsze orlęta wybierze,
że ogień z nim śpi i węże i trwoga”.

Przeło naród pisał historję swą bohaterską i męczeńską krwią, wierząc, że krew duchem jest, co zwycięża. I zwyciężyła ta krew.

Zimny, jasny, północny dzień. Miasto spowite płaszczem królowej z mowej baśni. Ma jakiś uroczysty widok. Sosny na Placu Katedralnym, śnieżne, srebrne sosny, stoją, jakby na straży koło świątyni, gdzie przed wiekami wiał Bóg ognia świętego Agni, Perkunas. Tłumy dają do Świątyni otwartej na oścież i oświetlonej jasnym światłem, symbolem żywego życia i wolności. Przed ołtarzem arcykapłan w złotej mitrze ks. arcybiskup Hryniewiecki odprawia modły. Z ambony potem padają słowa ks. Kuleszy, a mówią one o naszej sławie, a naszej klęsce, o naszej wierze, o naszym zwycięstwie.

Służba boża skończyła się i oto pieśń silna jako woła ludu, pieśń wiary i zwycięstwa płynie po przez chram Boży i mówi nie damy ziemi skąd nasz ród. —

KRONIKA.

Gdańsk, czwartek 9 lutego 1922.

Rzymo-kat.: Apolonia p. m., Cyryl, b. Aleks. w. dr.

Słońca Wschód: godz. 7 m. 32 Zachód: godz. 4 m. 58

Stan wód w Wiśle dnia 7 lutego.

pod Toruniem . 1,34 1,30	pod Grudziądem 1,14 1,16
pod Chełmem . 1,37 1,40	pod Malborkiem 1,19 0,18
pod Kurzebrakiem 1,72 1,72	pod Einiege . 2,00 2,07
pod Tczewem . 1,30 1,38	z dnia 5/2 4/2
pod Schiewenhorst 2,25 2,30	pod Warszawą . 1,56 1,60
pod Fordonem . 0,82 0,88	pod Płockiem . 1,40 1,42

* **Temperatura.** Dzisiaj rano wykazywał termometr 10° C poniżej zera, to znaczy, że wczorajszy dość silny, bo 15 stopniowy mroz panował niecały dzień, gdyż już wieczorem około godz. 11 dawał się mniej we znaki.

* **Zima w Gdańsku przed 300 laty.** Do mrozów, jakie obecnie panują, nie jesteśmy już wcale przyzwyczajeni, panowały one jednak w dawniejszych czasach w większej mierze. Przed trzystu laty musiały jednak jeszcze silniejsze mrozy panować, jak dowodzi zupełnie wiarogodnie przechowany w gdańskiej bibliotece miejskiej rękopis, który brzmi w tłumaczeniu: „W roku 1621 dnia 17 lutego napisałem ja, Marten Schröder, ku wiecznej pamięci, że dnia tego rano o godz. 9 wyjechałem w saneczkach myśliwskich z Wisłoujścia na łodzi i przybyłem o godz. 11 przy dobrym zdrowiu na Hel w towarzystwie Junkra Jakóba Hofmanna. Tam byliśmy bardzo weseli i rozbawieni, zjedliśmy i wypiliśmy, a na pamięć napisałem kredą moje nazwisko na dzwonie, a w latarni wyrzyłem je w miedzi. O ½2 wyruszyliśmy z powrotem na łodzi w kierunku Wisłoujścia, dokąd przybyliśmy punktualnie o godz. 3 bez doznania szkody i bez żadnej przygody niebezpiecznej, a ludzie bardzo się dziwili, że podjeśliśmy się takiej imprezy. Przez długi czas było to niesłychanym wydarzeniem, że odważono się prostą drogą, jak my to uczyniliśmy, w 2 godzinach przejechać z Helu do Wisłoujścia. Zdarzenie to jest rzeczywiście prawdziwe i własna ręka zapisałem je na pamięć. Marten Schröder.

* **Konsul estoński w Gdańsku.** Minister spraw zagranicznych w Warszawie, w porozumieniu z Senatem W. M. Gdańska udzielił exequatur p. Witoldowi Kukowskiemu, konsulowi honorowemu Rzeczypospolitej estońskiej w Gdańsku.

* **Odwołany wiec.** Jak już donosił komitet w numerze wczorajszym, zwołany na czwartek wiec rodziców, zamierzających zapisać swe dzieci do gimnazjum polskiego, nie odbędzie się, gdyż kwestja, w której ci rodzice zająć mieli stanowisko, jest już przez odpowiednie i powołane czynniki przesądzona.

* **Gdańsk a przemysł polski.** Przed kilku dniami odbyło się w Gdańsku zebranie, zwołane przez towarzystwo eksporterów i importerów gdańskich i wydawnictwo czasopisma „Der Osten“, na którym redaktor naczelny tegoż pisma, dr. Peiser, wygłosił wykład na temat przemysłu polskiego. Referent omówił dokładnie rozwój przemysłu polskiego przed wojną, jego zniszczenie w czasie wojny oraz obecną odbudowę, poczem wskazał na ogromne trudności, z jakimi przemysł polski dotąd musi walczyć, a mianowicie spadek waluty, 8 godzinny czas pracy, brak węgla i środków komunikacyjnych, a przedewszystkiem utrata dawnych rynków zbytu. Przyszłość polskiego przemysłu przedstawia się jednak optymistycznie ze względu na ogromne przyrodzone bogactwo Polski oraz z powodu odzyskania G. Śląska. Przemysł polski rozwinie się znacznie, skoro tylko rząd polski przez zawarcie układów handlowych odzyska dawne rynki zbytu. W dalszym ciągu referent oświadczył, że dotychczasowe próby kupiectwa gdańskiego w kierunku nawiązania stosunków z przemysłem polskim się nie powiodły, a przyczyną tego jest niedostosowanie się przemysłu polskiego do rynku gdańskiego i jego potrzeb. Mówca, który poznał przemysł polski naocznie, jest przekonany o możliwości nawiązania stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Gdańskiem, skoro tylko kupiectwo gdańskie będzie miało możność wejścia w kontakt bezpośredni z przemysłem polskim.

* **Bal akademicki pod protektorem Gen. Komisarza Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, p. ministra Leona Plucińskiego,** odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 8 wieczorem w czerwonej sali „Kurhausu“ w Sopotcie. Czysty dochód przeznaczony będzie na czytelnię „Wisły“ i Bratnią Pomoc.

* **Znane trio Karasiewskiego** grywa obecnie, jak już pisaliśmy, w „Wintergarten“ przy Bramie Oliwskiej, a nie, jak mylnie podano skutkiem nieuwagi administracji w ogłoszeniu w numerze 30 na wtorek, 7 bm. „Gazety Gdańskiej“ w „Ermitage“.

* **Plan jazdy kolejowej na liniach podmiejskich, ważny od 1 bm.** (bez gwarancji):

Na linii Gdańsk — Sopot: Odjazd z Gdańska o 12,25 w nocy, 1,10 w nocy, 2,10 w nocy, 4,43 rano T W, 5,15 rano W, 5,45 rano W, 6,15 W, 6,45 W, 7,05, 7,15, 7,50 W, 8,35 W, 9,05, 10,05, 11,05, 12,15, 12,50, 1,00, 1,30, 2,10, 2,35, 3,10, 3,45, 4,10, 4,50, 5,20, 6,05 wiecz., 6,40 wiecz., 7,05 wiecz., 7,40 wiecz., 8,10 wiecz., 8,40 wiecz., 9,10 wiecz., 9,45 wiecz., 10,20 wiecz., 10,50 wiecz., 11,40 wiecz.

Odjazd z Sopotu o 12,30 w nocy, 1,40 w nocy, 2,40 w nocy, 4,42 rano W, 5,13 rano T. 5,45 rano W, 6,15, 6,45 W, 7,15 W, 7,25 W, 7,35, 7,45, 8,20 W, 9,05 W, 9,35, 10,35, 11,35, 12,45, 1,20, 1,35, 2,05, 2,40, 3,05, 3,40, 4,15, 4,40, 5,35, 5,55, 6,35, wiecz., 7,10 wiecz., 7,35 wiecz., 8,10 wiecz., 8,40 wiecz., 9,10 wiecz., 9,40 wiecz., 10,20 wiecz., 10,50 wiecz., 11,30 wiecz.

Na linii Gdańsk — Nowyport: Odjazd z Gdańska o 2,10 w nocy T, 5,22 rano W, 5,48 rano, 6,25 W, 6,55 W, 7,35, 8,36, 9,38, 11,30, 12,15, 1,20, 1,52 W, 2,30, 3,15 W, 3,43, 4,45, 5,45, 6,45 wiecz., 7,45 wiecz., 9,00 wiecz., 10,00, wiecz., 11,41 wiecz.

Odjazd z Nowogrodu o 2,40 w nocy T, 5,18 rano, 5,52 rano W, 6,18, 7,04 W, 7,25 W, 8,06, 9,06, 10,08, 12,04, 12,50, 1,50, 2,25 W, 3,10, 3,45 W, 4,13, 5,15, 6,15 wiecz., 7,15 wiecz., 8,15 wiecz., 9,30 wiecz., 10,30 wiecz.

Na linii Gdańsk — Pruszcz: Odjazd z Gdańska o 3,10 rano F, 4,35 rano, 5,04 rano W, 5,25 rano, 5,41 rano W, 6,23, 6,55, 9,07 T, 12,15, 1,24 T, 2,02 W, 2,33, 3,42 W, 5,00, 6,32 wiecz. T, 8,08 wiecz. T, 8,45 wiecz., 9,28 wiecz. T, 10,34 wiecz. T.

Odjazd z Pruszcza o 5,08 rano, 5,37 rano W, 5,48 rano W, 6,14 W, 6,56 F, 7,28 W, 8,23, 9,40 T, 10,06, 10,22 F, 12,48, 2,00 T, 3,00, 4,16, 5,28, 5,59, 7,35 wiecz. T, 8,55 wiecz. T, 10,01 wiecz. T, 11,04 wiecz., 11,24 wiecz. T, 11,36 wiecz. W.

Z Rzeczypospolitej Polskiej.

Z posiedzeń sejmu wileńskiego.

Wilno, 7 II (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu komisji politycznej dla spraw pasa neutralnego wyłoniono 3 referaty: 1) w sprawie wyborów w pasie neutralnym, 2) w sprawie pasa między t. zw. linią Piłsudskiego a linią faktycznego posiadania przez armię polską w roku 1920, 3) w sprawie Polaków, zamieszkających na Litwie kowieńskiej. Komisja badała na razie szczegółowo materiał w sprawie wyborów, przeprowadzonych w pasie neutralnym.

Wilno, 7 II. (PAT). Komisja regulaminowa przyjęła w drugim czytaniu projekt regulaminu, obowiązującego na razie jako tymczasowy, nie przeprowadzając zasadniczych zmian. Kierownikiem kancelarii sejmowej mianowany został p. Lansberg.

Grzeczność dyplomatyczna w Sowdepji.

Moskwa, 6 II. (PAT). Poselstwo polskie w Moskwie po pożarze gmachu poselstwa nie otrzymało dotąd żadnego lokalu. Część członków poselstwa wraz z jego tymczasowym kierownikiem, p. Morawskim, mieszka nadal i urzęduje w nawpół spalonym budynku. Wskutek panującego tam zimna wielu urzędników zachorowało. Władze rosyjskie nie dały jeszcze żadnego tymczasowego pomieszczenia, domagając się podpisania

T znaczny pociąg elektryczny, W znaczny, że pociąg kursuje tylko w dni powszednie, : znaczny, że pociąg na razie nie kursuje, F znaczny pociąg zamiejscowy.

* **Stenografia polska.** Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie p. Wysockiego, zamierzającego udzielać także i prywatnie lekcje stenografii polskiej. Na kursy, urządzone przez tutejszy Związek Handlowców, zgłosiło się przeszło 40 uczestników. Podczas wieczornych lekcji wykładano tylko stenografię handlową. Jak dowiadujemy się, zamierza pan Wysocki utworzyć po Wielkanocy pierwszy Związek Stenografów Polskich w Gdańsku celem dalszego wydoskonalenia się.

BACNOŚĆ KOŁA ŚPIEWACKIE

VI. Okręgu na Wolne Miasto Gdańsk.

W poniedziałek, 13 b. m. o godz. ½7 wieczorem odbędzie się w Ochronce przy Poggenpuhl nr. 11

Zjazd delegatów, prezesów i dyrygentów.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, m. i. ustalenie terminu przyszłego zjazdu Kół śpiewackich Okręgu VI. i sprawa ustanowienia inspektoratu.

Na 25 członków wybiera każde towarzystwo po jednym delegacie

Przypominamy też przy tej okazji Zarządom poszczególnych Kół, aby jak najrychlej zechcieli nadesłać na ręce sekretarza: okręgowego p. Strzeleckiego wypełnione kwestionariusze, a na ręce skarbnika okręgowego p. Muzyka składki do kasy żywiakowej i okręgowej za rok 1921.

W imieniu Zarządu: Grimsman, prezes okręgowy.

Wiadomości z Tczewa.

— Zebranie Tow. gimnastycznego „Sokół“. W niedzielę, dnia 5 lutego w lokalu Halli Miejskiej o godz. 4 po poł. odbyło się zebranie Tow. gimn. „Sokół“ w Tczewie przy udziale 70 druhów i druhen i kilku gości. Porządek obrad był następujący: 1) zagajenie, 2) śpiew, 3) odczytanie protokołu, 4) sprawozdanie skarbnika, 5) sprawa wieczorku, 6) sprawa rocznicy, 7) komunikaty zarządu, 8) wnioski, 9) wolne głosy, 10) śpiew i zakończenie. — Druh prezes zgłosił zebranie hasłem „Czołem“ i powitał przybyłych gości. Protokół i sprawozdanie skarbnika zebranie jednogłośnie przyjęło. We wtorek, dnia 21 lutego uchwalono urządzić wieczorek dla członków „Sokoła“ i ich rodzin. Wstęp na wieczorek jest bezpłatny. Dla uroczalcenia wieczorku będzie pocztą japońska i losowanie, a druhowie i drużyny wygłoszą deklamacje. Druga rocznica założenia Tow. gimn. „Sokół“ w Tczewie postanowiono obchodzić dnia 28 maja b. r. W wolnych głosach miał przemówie druh Antoni Brejski, który mówił o „Sokole“ i jego znaczeniu na kresach Polski i jak „Sokół“ podtrzymywał ducha narodowego za czasów niewoli pruskiej. Po skończonej mowie druhu Brejskiego zebranie wykrzyknęło na jego cześć trzykrotnie Czołem! Druh Brejski proponował, żeby tutejsze Tow. „Sokół“ zakładało „Sokoła“ i w innych gminach tutejszego powiatu. Poparł tę propozycję druh naczelnik Felchnerowski i stawiał wniosek, żeby najpierw założono „Sokoła“ w Pelplinie. Postanowiono, że zarząd porozumie się z obywatelami Pelplina, a później kilku druhów z Tczewa i zarząd okręgowy z Gdańska pojeździe do Pelplina celem założenia Tow. gimn. „Sokół“.

Ze sprawozdania skarbnika wynika, że Tow. gimn. „Sokół“ w roku 1921 ofiarowało na cele dobroczynne 33 070 mk., a mianowicie na G. Śląsk 10 000 mk., za Zakład św. Wincenego 3 000 mk. i na kapelę „Moniuszko“ 20 070 mk.

Po wyczerpaniu dyskusji druh prezes zamknął zebranie hasłem „Czołem“, oznajmiając, iż przyszłe zebranie odbędzie się dnia 5 marca o godz. 4 po poł. w Halli Miejskiej

Kronika pomorska.

— **Puck.** Rządki zaszczyt spotkał kilka zasłużonych obywateli powiatu puckiego. Otóż w święto Matki Boskiej Gromnicznej, dnia 2 lutego wręczono przez b. komendanta Okręgu Kaszubskiego p. Szpręgę z Torunia, pp. Budnikowi z Odargowa, Miotkowi z Pucka, weter. Pomorskiemu z Pucka i Banieckiemu ze Zdrady krzyże pamiątkowe Wojskowej Organizacji Pomerza, przyznane za zasłużone prace przez kapitułę b. Organizacji Wojsk. Pom. na swem posiedzeniu z dnia 18 stycznia rb. Wręczenie krzyżów odbyło się zaraz po nabożeństwie na ten cel dla członków odprawionem. Również przeznaczono takie same krzyże dla starosty p. Lipskiego z Pucka, ks. prob. Witkowskiego z Mechowy, którym nie-

Klub angielsko-polski w Poznaniu.

Poznań, 7 II. (PAT). Staraniem konsulatu brytyjskiego w Poznaniu utworzony tu został miejscowy komitet, mający na celu założenie klubu angielsko-polskiego.

Linja telefoniczna Warszawa Lwów.

Warszawa, 7 II. (PAT). Ministerstwo Poczty i Telegrafów oznajmia, iż oddana została do użytku publicznego druga linja telefoniczna Warszawa—Lwów.

Równouprawnienie żydów.

Warszawa, 7 II. (PAT). Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o zniesieniu przepisów prawnych, ograniczających równo-uprawnienie żydów w byłym zaborze rosyjskim.

kontraktu na nowy lokal na niezmiernie wygórowanych warunkach. Np. za domek o kilku pokojach władze sowieckie żądają około 3 milj. mk. pol. miesięcznie.

Curie-Skłodowska członkiem akad. medycznej.

Paryż, 7 II. (PAT). (Havas.) Należy już uważać za rzecz zupełnie pewną, iż pani Curie-Skłodowska będzie obrana członkiem akademii medycznej. Odbędzie się to w dniach najbliższych.

stety krzyżów w ten sam dzień nie wręczono z powodu ich nieobecności.

— **Grudziądz.** (Przechwylenie złodzieja na targu.) Na sobotnim targu przyaresztowała policja tutejsza sprytnego kleśkiewca Icka Frenda, pochodzącego z Warszawy. Fr. wyciągnął p. Marii Szulc z Mniszek portfel z pieniędzmi w sumie 10 tys. mk. Gdy spostrzegł, iż jest poznany, wskoczył do przejeżdżającego tramwaju a portfel z pieniędzmi rzucił na ziemię. Policja odstawiła go do więzienia.

— **Komorsk.** pow. świecki. (Wykrycie gniazda złodziei.) W jednej z ostatnich nocy skradziono robotnikowi Kufłowi w Komorsku ze zamkniętej stajni wleprza przeszło centnar ważącego. Zamek u drzwi przepiłowano. Świnia zaraz w chlewie zabito i zabrano ze sobą. Ale zapomniano zatrzeć ślady krwi, która sączyła z miecha. Idąc śladami widocznie doszła policja państwowa do zagrody chałupnika Dworackiego w Bzowie, gdzie świnie znalazłono. Widocznie tu znajdowało się prawdziwe gniazdo złodziejskie, które było postrachem całej okolicy.

— **Nowe.** W nocy na sobotę rozbili jacyś złodzieje w pewnym sklepie garderoby damskiej okno wystawowe i wykradli z wystawy towary wartości 10—15 tys. mk.

— **Chełmno.** (W polskie rece.) Majętność Napoleo dotychczasowa własność p. Meyera za Eisen przeszła drogą zamiany do rąk p. Aleksandra Szulca z powiatu kwidzińskiego. Nowemu właścicielowi „Szczęść Boże!“

— **Golub.** (Nagły zgon ks. Balzera.) W sobotę, 4 bm. po południu podczas słuchania spowiedzi zmarł nagle w konfesjonale na udar serca ks. prob. Balzer Zinarii, aczkolwiek był Niemcem, w czasie rządów niemieckich starał się zawsze o swych parafian-Polaków. Cześć jego pamięci!

— **Chojnice.** W inspektoracie I. w Chojnicach optował na rzecz Niemiec następujący nauczyciele, którzy z dniem 1 bm. zostali zwolnieni z posady: Stefan Bruski, Jan Buchholz, Robert Paatzke, Bruno Bartsch, Edyta Lass i Leon Weilandt.

— **Z powodu zachorowania na hiszpankę znacznej liczby dzieci,** zarządzono na wniosek lekarza powiatowego zamknięcie tutejszej szkoły powszechnej do 12 bm.

— **(Z kolei.)** Dyrekcja gdańska P. K. P. wprowadziła nową trzecią parę pociągów na szlaku Nakło — Chojnice w ruch.

Wielkopolska.

— **Poznań.** (PAT). W poniedziałek odbyła się w ratuszu w sali posiedzeń uroczystość wręczenia krzyża Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego tym, którzy z ramienia Komitetu obrony Śląska najwięcej przyczynili się swą ofiarną pracą do odzyskania tej przastarej polskiej dzielnicy. Uroczystość zgaił były komisarz plebiscytowy, poseł Korfanty, wyrażając w swem przemówieniu podziękowanie i hołd tym, którzy swą pracę złożyli w ofierze Ojczyźnie. Następnie rozpoznało się wręczenie dyplomów i odznak krzyża P. K. P. Odznaki takie otrzymało 116 osób, m. i. członkowie zarządu Komitetu obrony Śląska, prezes dr. Mycielski, Zenkeller, Kerzeniowski, gen. Raszewski, Unrug, dr. Wierzejewski, dr. Świecicki, wiceprezydent miasta Poznania dr. Kiedacz, prezes okręgowego urzędu ziemskiego dr. Karasiewicz i wielu innych.

Rozmaitości.

Profil Ludendorffa. Wkrótce ma się ukazać książka o Ludendorffie, zawsze jeszcze tak głośnym i na świecie stojącym, książka znakomitego publicysty Hansa Delbruecka, z której poseł Scheidemann przytoczył już w mowie parlamentarnej następującą charakterystykę generała:

„Ludendorff nie posiadał wystarczającej potęgi umysłu do rozwiązywania wielkich strategicznych zadań. Dzisiaj usiłuje on błędy swe ukryć za pomocą oczerniania swych współpracowników i swych żołnierzy. W październiku 1918 pułkownik Bauer, przybywszy do Berlina, żądał usunięcia Ludendorffa z naczelnego stanowiska, gdyż nerwy jego wypowiadają mu posłuszeństwo. Ludendorff — podkreśla Delbrueck — był tym, który zlał krzyż pacierzowy monarchii. Pewna osobistość stojąca blisko głównej komendy wyraziła się na przełomie lat 1917 i 18 w te słowa: „Rządzi nami obiedem nawiedzony kadei“.

Przez usta wybitnego tego historyka, który już dawniej pisał o Ludendorffie, a obecnie pogłębił swe studia i uchodził za najwyższy autorytet, wypowiada sąd historia i można być pewnym, że portret tego generała, w tak wielkiej mierze odpowiedzialnego za losy Niemiec i wojny, przejdzie do potomności tak jak go odmalował Hans Delbrueck.

Telegramy.

Strajk a pociągi górnośląskie.

Katowice, 7 II. (PAT). Od dnia wczorajszego ilość pociągów z Opola do Wrocławia ograniczona została do 5-ciu. Ruch pociągów towarowych w stronę Wrocławia ustał zupełnie.

Litwa nie chce przyjmować repatriantów.

Moskwa, 6 II. (PAT). Komisarz do spraw zagranicznych, Cziczern, przesłał przedstawicielowi Litwy przy rządzie sowieckim notę, protestującą przeciwko stanowisku Litwy, sprzeciwiającej się przyjmować repatriantów-obywateli litewskich.

Pierwszy okręt w zimie w Piotrogradzie.

Piotrogród, 6 II. (PAT). W tych dniach przybył do Piotrogradu angielski okręt z transportem węgla. Od czasu istnienia portu piotrogrodzkiego jest to pierwszy wypadek przybycia okrętu zimą. Z Rewla okrętowi temu towarzyszył lodolamacz „Jermak“.

Rozbrojenie Niemiec.

Paryż, 6 II. (PAT). (Havas). Gen. Nollet przedłożył Izbie sprawozdanie, z którego wynika, iż rozbrojenie Niemiec uczyniło dalsze postępy. Zniszczono przeszło 40 500 armat, 4 500 000 broni ręcznej, około 17 000 samolotów itp.

Powszechny strajk górników w Czechach.

Praga, 7 II (PAT). Powszechny strajk górników trwa. Ogółem strajkuje 135 000 górników. Spokój dotychczas nigdzie nie został zakłócony. Akcja pośrednicząca rządu, zmierzająca do załagodzenia sporu między zwiazkiem górników a pracodawcami, nie doprowadziła do pomyślnego rezultatu.

Podpisanie traktatu morskiego.

Waszyngton, 7 II. (PAT). (Havas.) Na wczorajszym publicznem posiedzeniu konferencji w sprawie rozbrojenia, każda z delegacji podpisała wszystkie przyjęte traktaty. Po ceremonii podpisania przybył na konferencję prezydent Harding, który w przemówieniu dał wyraz radości, i podniósł doniosłe znaczenie przeżywanego chwili. Prez. Harding zaznaczył w końcu, iż konferencja waszyngtońska jest wyrazem zbiorowego wysiłku narodów świata, który pozostawi trwałe ślady i wyda niezawodnie obfite owoce.

Kłopoty irlandzkie Lloyd'a George'a.

Londyn, 6 II. PAT. (Havas). Wskutek różnicy zdań, jaka się zarysowała między przedstawicielem Ulsteru i sinnfeinistami w sprawie wykreślenia granicy między północną i południową Irlandją, Lloyd George specjalnie przybył do Londynu celem odbycia konferencji z Collinsem. Następnie Lloyd George ma zamiar porozumieć się z prezydentem Craighem, który już odjechał z Dublina do Londynu.

Gratulacje Sejmu polskiego do Papieża.

Warszawa. (AW). 7 2 22. Marszałek Sejmu Tramczyński wystosował następującą depeszę do Jego Eminencji kardynała sekretarza stanu: W imieniu Sejmu polskiego składam na ręce Waszej Eminencji wyrazy hołdu i gorących życzeń dla Ojca Św. Wyjątkowo tradycyjne węzły z Polską potęgują uczucia narodu polskiego dla Stolicy Apostolskiej.

Dowiadujemy się, że nadto wysłał depesze gratulacyjne do Stolicy Apostolskiej szereg polskich klubów sejmowych.

Z byłej Kongresówki

— Częstochowa. (Zabójstwo.) Przed kilku laty niejaki Celingier poślubił córkę tutejszego kupca, Szlomy Rajngolda, w krótkim jednak czasie rozwiódł się ze swą małżonką i wyjechał. W piątek wieczorem przybył Celingier do Częstochowy, jak się okazało z zamiarem zemsty na żonie i teściu. Kiedy w sobotę wieczorem Rajngold opuścił synagogę i szedł w stronę domu, Celingier, który oczekiwał na niego, dał strzał, raniąc go ciężko. Na odgłos strzału przybiegli wachmistrz policji państwowej, który ujął uciekającego Celingiera.

— Echo procesu Macocha. — Zabiegł Helony Krzyżanowskiej o cenne dowody rzeczowe. 28 stycznia rb. do sekretarza sądu odwoławczego w Warszawie, jak donosi prasa zagraniczna, zgłosiła się młoda kobieta z zapytaniem, czy może przejrzeć akta procesu Macocha. Zapytana, na co jej są potrzebne, odpowiedziała, że jest Heleną Krzyżanowską, znaną z procesu Macocha. Sąd skazał ją swego czasu na utratę praw obywatelskich i osiedlenie na Syberji. Podczas rewolucji rosyjskiej została zwolniona i powróciła z Syberji do Rosji, gdzie poznała się bliżej z kupcem Polakiem, i wyszła za niego za mąż, wskutek czego, jak twierdzi, odzyskała prawa obywatelskie. Obecnie ma pretensję taką, że w czasie procesu zabrano jej dużo biżuterji, którą miała służyć za dowód rzeczowy. Ponieważ Helena K. utraciła prawa, sąd postanowił zwrócić biżuterję jej spadkobiercom. Wobec zaś odzyskania obecnie praw, jej zdaniem, należy jej zwrócić tę biżuterję. W sądzie wyjaśniono Hel. Krzyżanowskiej, że w czasie wojny i inwazji wszelkie akta i dowody rzeczowe zginęły, a biżuterję zapewne sobie przywłaszczyli dawni urzędnicy rosyjscy lub austriaccy w Piotrkowie.

Rozmaitości.

Katastrofa teatralna w Waszyngtonie. Dnia 8 stycznia stolica Stanów Zjednoczonych stała się widownią katastrofy teatralnej, jakiej jeszcze nie nośowały jej roczniki, a bez wątpienia jednej z najstraszniejszych w dziejach teatrów. I przyczyna jej jest niezwykle. W Waszyngtonie, położonym w strefie ciepłej Stanów Zjednoczonych, śnieżycą jest rzadkością. Tymczasem dnia 27 z. m. rozszalała się tam burza śnieżna, młotając gestym śniegiem w ciągu trzydziestu przeszło godzin i pokrywając ulice całunem prawie metrowej grubości. Zwały śnieżne potworzyły się też na płaskich przeważnie dachach domów, a między innymi też na dachu, zbudowanego zaledwie przed kilku laty, w środku najpiękniejszej dzielnicy miasta, ogromnym kosztem, teatru Knickerbrocker, mieszczącego od niedawna kinematograf. W sobotę, 28 z. m. wieczorem, gdy blisko tysiąc osób znajdowało się w tym teatrze na przedstawieniu kinematograficznem, dał się nagle słyszeć

trask i ciężki pułap żelazno-betonowy, ulegając ciężarowi nagromadzonego na nim śniegu, runął na głowy widzów, jak ogromna płyta, oderwawszy się od wiązań bocznych. Stało się tak szybko i niespodziewanie, że mało kto z osób siedzących na parterze ocalał. Gdy na nienaruszonej fasadzie teatru płonęły spokojnie w dalszym ciągu światła elektryczne, wewnątrz rozgrywały się sceny rozdzierające. Z pod płyty zawalonego pułapu, której w wielu miejscach oparły się poręcze krzeseł, przez co utworzyły się liczne schroniska dla po-przewracanych lub poranionych widzów, dobywały się jęki i krzyki. Zanim na miejsce przybyła straż ogniowa, już przechodnie, policjanci i personel teatru rzucili się do pracy ratunkowej. Wnet nadbiegli też oddział żołnierzy i marynarzy. Gorączkowa praca trwała bez przerwy 30 godzin. Zabitych przenoszono do suterenu pobliskiej świątyni jednej z sekt amerykańskich, raniionych zaś do znajdującej się w gmachu teatru kuchni, gdzie na zestawionych razem stołach nakładano im opatrunki ratunkowe, poczem przewożono wozami ambulansowymi do szpitali. Ogółem liczba zabitych wynosi 134 osoby, liczba zaś poranionych 125 osób.

Komisja senatu amerykańskiego, tworząca zarząd Waszyngtonu, jako dystryktu federalnego, wszczęła surowe śledztwo, zdaje się bowiem, że teatr, pomimo pozorów mocy i starannego wykonania, był niedbale zbudowany.

Towarzystwa i stronnictwa.

Lekcja śpiewu Tow. „Moniuszki“ odbywa się co środę o godz. ½ 8 wiecz. w lokalu Schmidtkiego przy Schichaugasse 6. Komplet pożądaný.

Roczne walne zebranie Związku bankowców odbędzie się w środę, 8 bm. o godz. 7 wieczorem w sali „Kaiserhof“ przy ul. Heiligegeistgasse 43. Ze względu na ważność obrad uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

Zarząd.

Zebranie Tow. Młodzieży Żeńskiej odbędzie się w środę, dnia 8 lutego o godz. 7 wiecz. w Ochronce przy Poggenpuhl. nr. 11. O liczny udział prosi

Zarząd.

Lekcja języka esperanto odbywają się obecnie co czwartek o godz. 6½ wiecz. w gimnazjum miejskiem przy Winterplatz 2. Na majacy się niebawem rozpocząć nowy kurs przyjmuje się nowych kandydatów. Zgłosić się należy u kierownika kursu p. B. Kiełbratowskiego, Brothänkeng. 36 II.

Pogadanki Tow. gimnastycznego „Sokol“ odbywają się co piątek, począwszy od godz. 8-mej wieczorem w domu św. Józefa przy ul. Töpfergasse.

Zebranie sekcji metalowców Zjedn. Zaw. Polskiego w Gdańku, odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 6 wiecz. w Ochronce przy Poggenpuhl nr. 11. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, i zarazem wybór mężów zaufania na poszczególnych fabryki. Książki zwiazkowe jako wykaz członkostwa należy przynieść, bo będzie obecny kasjer. O liczne i punktualne przybycie członków prosi

Zarząd.

Miesięczne zebranie Tow. Urzędników Pocztywych Polaków odbędzie się w niedzielę, 12 bm. o godz. 3 po poł. w zwykłym lokalu. Uprasza się o liczne przybycie członków i uszczenie się z zaległych składek miesięcznych, celem zamknięcia rocznych obrachunków.

Zarząd.

Liga Żeglugi Polskiej oddział sopocki. Zebranie uroczyste z powodu 2-giej rocznicy przejęcia morza przez Polskę odbędzie się w czwartek, dnia 9 lutego o godz. 8 wiecz. w hotelu „Sedan“ przy ulicy Bismarcka. Po zebraniu pogadanka. O liczny udział członków prosi

Zarząd.

Chwaszczyn. Zebranie Tow. Ludowego w Chwaszczynie odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Antoniego Litwina.

Zarząd.

ŻEGLUGA

Deutsche Orient - Linie Aktiengesellschaft Szczecin i Hamburg.

Agent w Gdańsku: F. G. Reinhold.

Stała komunikacja parostatkami między Szczecinem i Hamburgiem do

Grecji, Aleksandrii, Syrii, Palestyny

i międzyportów:

Cran, Algier, Tunis, Malta, Tripolis i B.

Przy dostatecznych zapasach ładunku ładują parostatki i w Gdańsku. Mniejsza parcie wysyła się międzyfrachtem tanio i szybko bezpośrednim konsumentem, stąd via Szczecin o ile tutaj żaden statek nie ładuje.

Najb. ińska ekspedycja via Gdańsk do

Jaffy, Haify i Aleksandrii

P. „UNDINE“

rozpoczyna ładować ok. 10-go lutego 1922.

Zameldowanie frachtów uprasza i bliższych informacji udziela

F. G. Reinhold.

Baltika

Czasopismo handlowe Wschodu

Pojawia się co miesiąc dwukrotnie w językach litewskim, niemieckim, po łcim i łotewskim. Pierwszy rzedny organ reklamowo-informacyjny dla każdego, kto zamierza zawiązać ze Wschodem stosunki handlowe.

Cena abonamentu: półrocznie 21 mk., zagranicą 25 mk.

Wydawnictwo „DAGA“ T. z. Kłajpeda

Generalne zas e stwo na teren gdański „Forum“ Biuro Anonsowe, Gdańsk, Poggenpuhl. Generalne zastępstwo dla Polski: „Par“ P. Iska Agencja Reklamy. Poznań, ulica Rycka 8

Ellerman's Wilson Line Ltd., Hull

Regularny ruch pasażerski poplesznymi parowcami

Gdańsk-Hull — Hull-Gdańsk

Pierwszorzędną kuchnia

par. **„Smolensk“**

Telegraf bez drutu

z Gdańska-Nowegoportu w poniedziałek. dnia 13. lutego 1922 r.

O zgłoszenia pasażerów i frachtów uprasza:

(28 b

Ellermann & Wilson Lines Agency Coy. Ltd.

Gdańsk, Grosse Gerbergasse 11-12.

Telegramy: „Wilsons Danzig“.

Telefon 2849 i 6457.

Neue
Dampfer Compagnie,
Stettin

Agent w Gdańsku: F. G. Reinhold

Linja Gdańsk-Londyn

Do Londynu ładują:

P. „Valores“ rozpoczyna ładować około 7. lut-go

P. „Kätha Vick“ „ „ „ 15. lutego

O zgłaszanie frachtów prosi i informacji udziela

46 b

F. G. Reinhold.

NASZA FILJA

w Tczewie

ul. Dworkowa nr. 3

pr z y m u j e

ogłoszenia i

prenumeratę

88

GAZETĘ GDAŃSKĄ

Dział handlowy i gospodarczy.

Eksport cementu.

W roku 1920/1922 eksport polskiego cementu przez Gdańsk osiągnął swą największą cyfrę. Wielkie zapotrzebowanie cementu na eksport oraz wyjątkowo niska cena cementu naszego przy przerachowaniu na obce waluty, stworzyła tę gorączkę cementową, której w owym czasie Gdańsk był świadkiem. Było to jednocześnie i grzebanie eksportu polskiego cementu, gdyż cały szereg spekulatorów zakupywało w Polsce stare zleżale partie cementu, nieraz cementownie przerabiał raz jeszcze takie stare zapasy i wszystko to źle opakowane w lichych beczkach szło do Gdańska na eksport. Skutek był ten, że przy ładowaniu na statki beczki pękały i przywożono zamiast cementu masę lub błoto. Z drugiej strony nawet ocalałe beczki zawierały taki zły cement, że cała zagranica zupełnie straciła ochotę na kupno cementu polskiego.

Tak więc spekulacja nieuczciwych jednostek oraz mała rzetelność i dbałość cementowni naszych o eksport sprawiły, że polski cement stracił zupełnie zaufanie i całe jego partie leżały w portach europejskich jako świadectwo naszej dezorganizacji handlowej.

Jakość polskiego cementu odpowiada w zupełności normom wymagany przez zagranicę.

Mieliśmy i mamy więc zupełną możność nadmiar naszej produkcji wywozić.

Jednak eksport cementu trzeba traktować nie jako spekulację.

Ze cement polski, umiejętnie eksportowany w dobrym i mocnym opakowaniu i dobrym gatunku może znaleźć nabywcę nie spekulanta zagranicą, dający dowód niektórych cementowni w Polsce, jak „Wiek” i „Kłucze”, które od samego początku zwróciły należyty wagę na opakowanie i jakość wysyłanego zagranicę towaru. Inne cementy idą na eksport przeważnie pod marką „neutralna”, t. j. kupujący w Hamburgu eksporter przykleja swoją markę i sprzedaje cement polski jako niemiecki lub belgijski.

Dużo trzeba będzie jeszcze włożyć trudu, aby naprawić zło, wyrządzone dzikim, spekulacyjnym eksportem cementu polskiego. Pod tym względem nasze cementownie winny zmienić swój dotychczasowy system eksportu przez nieodpowiednich agentów i albo samym wziąć się do tego, albo znaleźć odpowiedzialnych i pewnych przedstawicieli.

Konjunktury obecne na cement na wiosnę zapowiadają się dobrze.

Odbiorcami cementu polskiego są kraje Południowej Ameryki, Indie, Kuba, gdzie jednak zakupują od razu poważne ilości po kilkadziesiąt tysięcy beczek i placą dopiero po nadejściu towaru na miejsce, wystawiając odpowiednią akredytywę. Z tego powodu między sprzedawcą a kupującym wchodzi pośrednik, przeważnie eksporter hamburski, który wypłaca właścicielowi pieniądze za cement przy naładowaniu na statek, a sam inkasuje należność od kupca po przybyciu statku do miejsca przeznaczenia. Za ryzyko i pieniądze wyłożone zgóry, liczy sobie taki eksporter nieraz 100 %.

Dużym odbiorcami cementu polskiego są kraje nadbałtyckie, a w szczególności Szwecja i Norwegia, Dania i Holandia, gdzie ze względu na kurs waluty cement nasz jest bardzo tani. Jednak brak zaufania do niego ze względu na pierwsze fałszywe kroki naszego eksportu.

Natomiast cement polski na najmniejszy może liczyć zbyt do Belgii i Francji, gdyż cena tam jest niższa, niżeli w krajach neutralnych o silnej walucie.

Obecna cena eksportowa na dobry polski cement dobrze opakowany waha się od 44 shyl. fob Gdańsk do 56 sh. cif Amsterdam za tonne.

Przy eksporcie cementu Rząd polski winien zróżniczkować stawki przewozowa, mianowicie winien zniżyć stawkę przewozową do Gdańska, jak to zrobił z węglem, drzewem i naftą. Inaczej będzie cement eksportowany z Polski koleją do Hamburga i tam ładowany na statek. W tej sprawie Zjednoczenie Polskich Kupców i Przemysłowców w Gdańsku zwróciło się do Min. Kol. Żel. ze specjalnym memorandumem.

Dalsze konjunktury cementu zależne są od odbudowy Francji i od zapotrzebowania wewnętrznego cementu w Niemczech, gdyż najważniejszym konkurentem naszym w zagranicznym eksporcie są Niemcy obok Belgii. F. H.

Wywóz włókna lnianego konopnego i pakul.

Po szeregu narad w głównym urzędzie przywozu i wywozu, odbytych z udziałem rolników, zainteresowanych w plantacji lnu i konopi oraz przemysłowców włókienniczych sprawa ze względu na brak statystyki odnośnej wymagała specjalnych studiów.

Ustalono następujące zasady dla wywozu:

1) Wychodząc z założenia, że należy bezwzględnie popierać plantację lnu i konopi, cenny niesłychanie surowców włókienniczych (których jest ogólny brak ze względu na dezorganizację w Rosji, która była głównym dostawcą dla całego świata w tej dziedzinie), konieczne jest powstawanie zakładów przemysłowych, któreby przerabiał słomę lnianą i konopną na włókno, t. j. miedlarnie i suszarnie, rozrzucone po całym kraju w miejscach plantacji.

Ponieważ nabywanie maszyn dla tych przedsiębiorstw jest możliwe tylko zagranicą, więc główny urząd przywozu i wywozu postanowił wprowadzić ułatwienie dla pozyskania waluty zagranicznej na zainstalowanie tych przedsiębiorstw.

Na posiedzeniu, odbytym dnia 17 grudnia, zdecydowano upoważnić biuro urzędu głównego urzędu przywozu i wywozu do wydawania pozwoleń na wywóz lnu i konopi (w połowie włókna, w połowie pakul), celem otrzymania walut zagranicznych na pokrycie należności za sprowadzone z zagranicy specjalne maszyny dla miedlarni i suszarni.

2) Celem wzmocnienia plantacji i nieobniżania cen na rynku, wewnętrznym na len i konopie (co by mogło zniechęcić do rozszerzania plantacji) i mając na uwadze potrzeby miejscowego przemysłu lnianego, t. j. przedalni i tkalni, biuro urzędu głównego przywozu i wywozu wydawać będzie zaświadczenia na prawo wywozu zagranicę włókna lnianego lub konopnego na następujących zasadach:

a) suszarniom i miedlarniom, które wykazały się dostarczeniem miejscowym zakładom przemysłowym za każde 100 kilo włókna — 30 kilo takiego włókna na wywóz zagranicę; b) firmom handlowym pozwolono wywieźć po 20 kilo na

każde 100 kilo dostarczone miejscowym zakładom przemysłowym;

c) pakulę mogą być wywożone: przez suszarnie i miedlarnie w stosunku 40 kilo za 100 kilo dostarczone miejscowym zakładom przemysłowym; przez firmy prywatne w stosunku 30 kilo za 100 kilo dostarczone miejscowym zakładom przemysłowym.

3) Dopuszczalnym będzie wywóz włókna lnianego, konopnego lub pakul celem otrzymania walut zagranicznych na sprowadzanie maszyn przedzielanych po każdorazowym indywidualnym zbadaniu podania.

4) Ponieważ słoma lniana w powiatach pogranicznych nie zawsze może być przerobiona w suszarniach lub miedlarniach ze względu na ich znaczną odległość i niemożność dalszych transportów — w pewnych wypadkach będą wydawane pozwolenia na wywóz takiej słomy.

5) Celem badania i opinowania podań o wywóz włókna lnianego, konopnego, pakul i słomy na warunkach powyższych — przy urzędzie głównym przywozu i wywozu jako organ doradczy, powołano komisję, w której skład wchodzi: przedstawić związku włókienniczego, przedstawiciel Stow. kupieckich, Tow. rolniczych, właściciel suszarni i miedlarni. Przewodniczący delegat głównego urzędu.

S. A. B.

Spółka Akcyjna Budowlana w Gdańsku
wykonuje w Gdańsku i w Polsce
budowy domów, will, zakładów przemysłowych, przebudowy itp.
prace nad- i podziemne, betonowe, żelbetonowe i kolejowe
Tel. 691 nr. 5. **Gdańsk** Kaszub. ki Rynek 21.

Ministerjum kolei komunikuje następujące dane za kwartał trzeci 1921 r., dotyczącego ruchu na sieci kolei państwowych: Ogólna długość eksploatacyjna linii kolejowych wynosiła 15.519,6 km., po potrąceniu zaś długości odcinków, zamkniętych dla ruchu, 15.492,1 km. Przebieg pociągów ruchu osobowego wynosił 9.463.293 pociągo-km., ruchu towarowego — 6.418.069 poc.-km. Przebieg wagonów osobowych wynosił 250.002.195 osio-km., wagonów towarowych ładownych — 352.109.762 osio-km., wagonów towarowych próżnych — 159.027.021 osio-km. Przebieg ciężaru pociągów (brutto) ruchu osobowego wynosił 2.151.689.000 tonno-km., pociągów ruchu towarowego — 3.813.348.000 tonno-km. Załadowano na stacjach kolei polskich 563.282 wagony. Przyjeżdżo do kolei zagranicznych 170.745 wagonów ładownych. Dane powyższe obejmują 8 dyrekcji kolejowych: warszawską, radomską, krakowską, lwowską, stanisławowską, poznańską, gdańską i wileńską.

T. A. Samodział, Tkalnica Ziemiaków Wielkopolskich i Pomorskich ogłasza subskrypcję na 2 emisję w wysokości 6.000.000 mk. Dotychczasowi akcjonariusze mają prawo nabycia nowych akcji w stosunku 1:2 po kursie 1250.

Nowa emisja banknotów na Węgrzech. Na Węgrzech od szeregu tygodni ceny artykułów żywnościowych i innych artykułów pierwszej potrzeby stale wzrastają. Wskutek tego dale się odczuwać brak pieniędzy obiegowych. Skłoniło to rząd węgierski do emisji nowych not państwowych w wysokości dwóch miliardów koron węgierskich. Odnosna uchwała została przyjęta przez węgierską radę ministrów.

Przywóz i wywóz Finlandji. Pisma nadbałtyckie donoszą, iż eksport Finlandji w roku 1921 wyniósł 2285,7 milj. (1920 r. 2926,4), zaś import 3583 (2656,5) milionów fińskich marek.

Bilans Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej na dzień 20 stycznia. (Liczba w nawiasie oznacza zmianę w stosunku do przedostatn. bilansu). Zapas kruszcu 70.045.080 (+ 541.110), waluty zagran. 107.238.941 mk. według paritetu (+ 8.151.817), rachunki zagr. i banki niemieckie 1.284.471.255 mk. według paritetu (+ 321.879.181), weksle 15.860.326.445 (+ 173.561.460), pożyczki terminowe 21.312.155.815 (+ 1.259.805.317), dług skarbu Państwa 225.600.000.000 (+ 1.500.000.000), P. K. O. 1.449.763.835 (+ 328.903.633), inne aktywa 36.435.965.103 (+ 779.394.488), obieg banknotów 233.301.338.721 (+ 106.859.652), rachunki żyrowe 55.494.661.302 (+ 3.580.418.013).

Warszawska Warantowa S. A. powiększa kapitał zakładowy o mk. 38.880.000.

Kursy dewiz w Gdańsku.				
Dewizy	8 lutego (w wolnym obrocie)		7 lutego (urzędowe)	
	placono	żądano	placono	żądano
dolary	199,00	—	200,29	200,71
wyp. teleg. n. Londyn	—	—	—	—
Guld. holenderskie	—	—	467,50	782,50
marki polskie	6,07 1/2	—	6,06	6,09
wypłata na Warszawę	6,10	—	6,11	6,11
„ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	—	—	6,06	6,09

Kurs giełdy poznańskiej z dnia 7 II 1922 r.

Objaśn. znaków: p.-popyt, o.-ofiarowanie, +.-obrotów dokonano.

Papiery oficjalne.
Bank Związku I-IX 220 + o. Bank Handlowy w Poznaniu 360 + o. Kwilecki, Potocki i Co. 265 + p. Poznański Bank Ziemian 235 + p. R. Barcikowski 155 + p. Centrala Skór I-IV 225 + p. Lubań 770 + p. Dr. R. May 445 + o. Patria 380 + o. Pozn. S-ka Drzewna 510. Cegielski 183 + p. Hurtownia Związkowa 135 + p. Wytwórnia chemiczna I-II 165 + p.

Papiery nieoficjalne.
Bank JPrzemysłowców 220 + p. Bank Zjednoczenia 250 + p. Arcona 200. Wytwórnia maszyn młynsk. I-III 275 + p. IV 250 + o. Herzfeld Wiktorius 260 + p. Sarmatia I 400 + p. Tkanina 380 + p. Hurtownia Skór I 280 + p. II 235 + p. Kabel 135 + p. Iri 110 + p. Kantorowicz 480.

Warszawa, dnia 7 lutego 1922. (PAT).
Giełda walutowa warszawska.

	Notowania			Czeki
	transzak.	żąd.	plac	transzak.
Nowy Jork	3285,00	3283,50	3250,00	Dol. St. Zj. 7295,00
Funt sterling	14325—	14325—	14.80—	Londyn 14430,00
Franki franc.	—	—	—	Paryz 280,25
Fr. belg.	265,00	—	—	Bruksela 269,00
M. niem.	16,63	—	—	Berlin 16,50
Czeki Gdańsk	—	—	—	Gdańsk 16,55
Kr. austr.	—	—	—	Wiedeń 41,50
Kr. cz. słow.	—	—	—	Słowacja 64,00
Frank szwaic.	665,00	—	—	Szwajcaria 663,00
Flor. holend.	—	—	—	Holandia 1262,50

Akcje: Bank Dyskontowy Warszawski V-VI 2600 - 2350
Handlowy w Warszawie I-X 2700 - 2775
Kredytowy w Warszawie I-V 2800 - 2850
Zachodni I V 1500 - 1600
Zjednoczonych Ziem Polskich I-III 1050 - 1075
Warsz. Tow. Fabryki Cukru 1500 - 2000
Warsz. tow. kop. węgla i zakł. hutn. I-IV 1850 - 17500
Lilpop I-II 3500 - 3350 - 3525
Rudzi I II 2275 - 2500 - 2450
Wielki Piec i Zakł. Ostrowieckie 6800 - 6500
Starachowice I-II 4900 - 4450 - 4800
Zyrardów 5970 - 59150 - 59500
Borkowski I-V 1500 - 1300
Br. fabrkowsky I-VI 1325 - 1250 - 1300
Żegluga 1750 - 1800 - 1750
Polska Nafta za mk. 500 I-III 2000 - 2150 - 2120
Przemysł Drzewny 1800 - 1650 - 1700
„Pocisk” 1025

Berlin, dnia 7 lutego 1922.

	Notowania		Notowania	
	placono	żądano	placono	żądano
Holandia	7517,45	7535,55	7565,40	7582,60
Belgia	1628,35	1631,65	1633,35	1636,65
Norwegia	381,70	3238,30	3271,7	3278,31
Dania	4120,85	4129,15	4140,85	419,15
Szwecja	5209,75	5220,25	5234,75	5245,25
He singfors	397,60	398,40	403,05	413,95
Włochy	954,00	956,00	947,05	948,95
Londyn	875,10	876,90	880,10	881,90
Nowy Jork	201,78	202,21	202,7	203,21
Paryz	1692,25	1702,75	1704,25	1707,75
Szwajcaria	3943,55	3951,45	3985,00	3994,00
Hiszpania	3106,85	3113,15	3121,85	3128,15
Buenos Aires	72,02 1/2	72,22 1/2	72,40	72,60
Wiedeń	—	—	—	—
ostemplowane	6,78	6,82	6,83	6,87
Praga	379,60	380,40	390,10	390,90
Budapeszt	30,9	31,04	31,60	31,74
Bułgaria	136,35	136,65	136,35	136,65

Telegramy Iskrowe z dnia 7 lutego 1922.

Nowy Jork.			
	7 2	6 2	
Pieniądze dzienne	5 1/2	5 1/2	
Weksle Londyn	435,12	432,75	
Na Londyn 60 dni	431,5	429,12	
Na Paryz	8,48	8,40	
Na Amsterdam	37,32	37,22	
Weksle na Berlin	0,49 1/2	0,49 1/2	
Srebro zagr.	65 1/2	66,00	
„ krajowe	99 1/2	99 1/2	
Kawa loco	9 1/2	9,00	
na marzec	8,71	8,70	
na maj	8,69	8,67	
na lipiec	8,6	8,51	
na wrzesień	8,6	8,57	
na grudzień	8,57	8,5	
Bawełna loco	16,85	16,95	
na styczeń	16,5	16,60	
na luty	16,55	16,65	
na marzec	16,12	16,52	
na kwiecień	16,30	16,4	
na maj	16,06	16,21	
Dowóz bawełny do portów atl. i golf.	21,000	20,000	

Chicago.			
	7 2	6 2	
Pszemica na maj	128,50	128,50	
na lipiec	111,25	110 1/2	
Kukurydza na styczeń	58 1/2	58 1/2	
na maj	6,25	6,05	
Owies na maj	40,25	40,5	
na lipiec	41,0	41,75	
Zyto na maj	93,7	94,00	
na lipiec	83,50	84,00	
Smalec na styczeń	10,32 1/2	10,47 1/2	
na maj	10,55	10,72 1/2	
Pork na maj	18,70	19,0	
na lipiec	9,8	10,05	
Beczki na maj	—	10,15	
na lipiec	10,00	10,15	

Nowy Jork.			
	7 2	6 2	
Pszemica czerw. zim.	138,50	138,50	
twarda zim.	138,50	138,50	
Kukurydza	68,00	68,50	

Liverpool, 7 2. Bawełna loco 9,52, na maj 9,21, na lipiec 9,28, na październik 8,93, na styczeń 8,78.

Ruch portowy w Nowymporcie. 7 lutego 1922.

dnia 6 2 22 wypłynęły:
Ss Hanna Larsen, niem., do Królewcza, żwir, 1106 t., do
Niels Ebbesen, duń., do Kopenhagi, 36 pas. i tow., 382 t., do
Danelag, duń., do Kjöge, superfosfat, 515 t.
dnia 7 2 33 przyplnęły:
Ss Bolores, niem., z Stolpmünde, próżny, 542 t., Reinhold.
dnia 7 2 22 wypłynęły:
Ss Moskov, niem., do Londynu, 100 pas. i tow., 1490 t.

Nakładem „Zjednoczone Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku Sp. z o. p.”. Drukiem Towarzystwa Wydawniczego Pomorskiego Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny, Wilhelm Grimsman w Gdańsku. Redaktor naczelny Wład. Zabawski. Za dział reklam i ogłoszeń Jan Sucho w Gdańsku.

Danziger Stadttheater

(Gdański teatr miejski)
Dyrekcja: Rudolf Schaper.

We wtorek, dnia 7-go lutego 1922 r.
wieczorem o godz. 7-mej, stałe karty A 1

Anna Boleyn

Prolog i 6 odsłon.

W czwartek, dnia 9-go lutego o godzinie 7-mej
wieczorem, stałe karty B 1: **Hänsel und Gretel**. Baśń. Potem: Obrazy taneczne.

W piątek, dnia 10-go lutego o godzinie 6 i pół
wieczorem, stałe karty C 1: **Tannhäuser**
and der Sängerkrieg auf Wartburg.

W sobotę, dnia 11-go lutego o godz. 7-mej wie-
czorem, stałe karty D 1: **Gasparone**.
Operetka w 3 aktach.

Künstler-Spiele

Dyrekcja: Alex Braune.

Program lutowy

Rita Takt
artystka
Manczy Balogh
węgierska subretka
Tom Jersey
artysta

Stenglewski Revali
stworzy taneczne
Camorosa
tańce akrobatyczne
Rodzlina Urban
komedjo-akrobaci

Pieracki i Pierackowna
w swym skeczu tanecznym
Carl Braun
charakterystyk
kompozytorów
Laszy i Aennia
najlepsi za światowa para tanczna z Palasa de Dance,
w Berlinie.
Codz. przedst. o 8 godz. W niedz. 2 przedst. po poł. o 4-tej

KUNSTLERDIELE

Oryg. wiedeńska kapela.
Amerykański bar! Nastroj!

Wintergarten

Diele i Bar

Am Olivaer Tor nr. 10
Telefon nr. 1925

Międzynarodowe
dystyng. Rendezvous.

Nowość! Nowość!

Codziennie wieczorem

Stygnie

Trio-Jazz-Band

Karasiński - Melodys
Petersburski

z ulubienicą publiczności warszawskiej
gościem
Wanda Lewandowska

Wypożyczalnia kostiumów

największa w W.M. Gdańsku

G. Sablotzki

tylko Gerbergasse 13 tylko

Narodowe i historyczne ubiory.
Kostjmy na karnawał, do teatru i kabaretów
Tylko najlepsze rzeczy. Solidne ceny

REICHSHOF-PALAST

Gdańska dystyngowana winiarnia i elegancki bar
Codziennie o godz. 4 herbatka uroz. popisami tanecznymi.

Karnawałowy program lutowy:

Valy von Losa

przy tortepianie

Adalbert Danisch

piosenkarz

Lucyna i Cezary Kitzman

Niedościgł w swych rosyjskich i ukraińskich tańcach narodowych

Danisch-Losa w swym skeczu kostjumowym

„W wirze karnawału“

Ludwig Herold

Piosnki karnawałowe

D.r. Karnbach

Arje z oper

Balowa muzyka — Pałacowa orkiestra Wenzla

Fordson TRACTOR



170000
obecnie w użyciu.
Traktory rolnicze
„Fordson“
Z PŁUGAMI
„Oliver“

służą do szybkiej, racjonalnej i ekonomicznej uprawy
rol, napędu młynów, młocarni, sieczkarni i innych
maszyn;

stają się źródłem oszczędności i nieodzownym pomo-
cnikiem w każdym gospodarstwie rolnem.

Z górną 250 traktorów „Fordson“ pracuje już od kwietnia
1920 r. w różnych dzielnicach Polski, oddając naszemu
rolnictwu wielkie usługi.

Nasi nabywcy stwierdzają, że chociaż przy pomocy „Ford-
sonów“ wyorali w ciągu 1920/1 roku więcej niż po
1000 móg, traktory te są nadal w zupełnie dobrym
stanie i zdadne do dalszego użytku.

*Na żądanie wysyłamy szczegółowe opisy, urządzamy
pokazy traktorów w pracy.

Poszukuje się chętnych obywateli ziemskich, którzyby
chcieli przeprowadzić w swoim majątku demonstrację
traktora i objąć na swoją okolicę przedstawicielstwo na
warunkach do omówienia.

„ELIBOR“
Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa
L. J. BORKOWSKI
Kohlenmarkt 7 **GDANSK** Telefon 22-95

Hundegasse nr. 96

Telefon nr. 694.

»ERMITAGE«

Pierwszorzędna winiarnia

Od dnia 31-go stycznia, codziennie wieczorem od godziny 10-tej:

H. v. Keisenberg i Baronessa Etelka

elegancka para tancerzy

Lucy Kowalska

warszawska pieśniarka

Kolacje od godz. 7 do 10 wiecz. i à la carte Redezvous wszystkich przejezdnych

Co niedzielę po południu: herbatka z tańcami.

Właściciel **W. NAPIERAŁA**.

»Hotel Continent«

Telefon nr. 680, 3450, 5832, 5833

Od dziś codziennie:

Obiady od 12-3 i pół

Kolacje od 7-10 i pół

Udzielam także i prywatnie lekcji Stenografii Polskiej

Zgłoszenia przyjmuję między 4-1/2 do 11 h. m.
Franczek Wysocki, Feischergasse 89

Poszukujemy związku handlowego z dziel-
nymi fabrykantami, którzy mogą dostarczać
szpagat konopiany i papierowy
tkaniny lutowe
i towary powoźnicze
i prosimy o łaskawe oferty z wzorami.

VITALIS

G. m. b. H.

Sack- u. Plantabrik, Selterwaren-Grosshandl.

Gdańsk, Poggenpuhl 75.

Destylowana smoła z węgla kamiennych

pod gwarancją najlepszy surowiec smołowy, do-
starcza franko wag n do każdej stacji pomorskiej
włącznie z cłem

Ex- i Importhaus

Dendschnelder, Gdańsk, Vorstadt, Grab, 12/14
T. telefon 948. Telefon 948.

Polecamy się do wykonania

52b) żelaznych budowli nadziem-
nych i budowli mostów, bu-
dowli dźwigni i zakładów
transportowych, kotłów i
zbiorników, oraz całkowi-
tych urządzeń fabrycznych.

Poszukujemy zdolnych zastępców dla każdej
większej placówkilub okręgu.

„POLDAMA“

Tow. Akc. dla budowy maszyn
i konstrukcji żelaznych
Gdańsk-Wrzeszcz
Telefon 688. Friedenschluss



Maksimilian Lissau, Gdańsk, Hundegasse 104.

Apteka pryw.

w mieście powiatowym na Pomorzu (7000 miesz-
kańców), zaraz do sprzedania. Do objęcia
potrzebny kapitał ca. 1 1/2 miliona mk.

Emil Salomon

Gdańsk, Hundegasse 37
zał. 1884 r. tel. 2020.

Prace malarskie

wykonuje tanio i szybko
Daczoske
Gdańsk La-tadzie 27.



filija Bydgoszcz
ul. Gdańska 164. Tel. 403

Stenotypistka

biega w polskim jak i niemieckim języku umiejaca
lennie na maszynie pisać zaraz oszułwan.
Oferty dokl. upraszam nadełać do „Rowa“ Fabryk
Tetow, ul. Sambora 2-3

Kupiec

Polak Gdanczczanin
sumieniy i pracowiy, ob-
cznany dosk w ksz-
owości i pisanu na ma-
szynie, od roku 1907 w
zawodzie kupiec im. ilka
at keow. row firmy
ozukuje odp. posad.
Po por ew jako w. inik.
Łask. of pod nr. 6314 do
Gazety Gdańskie!

Buralistkę

z kilkuletnią prakt. umie-
iaca pisać na maszynie i
stenografii, rozszukuje za-
raz i b. później 6179
Bank ludowy, Gdańsk
Piśmienne zgłoszenia
uprasza się z podaniem
ef. enev i pen. vi

Poszukuję

Szwajcara
d. 1. kwietnia, 1922 roku
60 do 70 sztuk bydła.
Świeżo młyn powiat
Grudziądz